

12 września 2015. Komentarz ojca Jacka Salija

(1 Tm 1,15-17) Nauka to zasługująca na wiarę i godna całkowitego uznania, że Chrystus Jezus przyszedł na świat zbawić grzeszników, spośród których ja jestem pierwszy. Lecz dostąpiłem miłosierdzia po to, by we mnie pierwszym Jezus Chrystus pokazał całą wielkoduszność jako przykład dla tych, którzy w Niego wierzyć będą dla życia wiecznego. A Królowi wieków nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, Bogu samemu - cześć i chwała na wieki wieków! Amen.

(1 Tm 1,15-17)

Nauka to zasługująca na wiarę i godna całkowitego uznania, że Chrystus Jezus przyszedł na świat zbawić grzeszników, spośród których ja jestem pierwszy. Lecz dostąpiłem miłosierdzia po to, by we mnie pierwszym Jezus Chrystus pokazał całą wielkoduszność jako przykład dla tych, którzy w Niego wierzyć będą dla życia wiecznego. A Królowi wieków nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, Bogu samemu - cześć i chwała na wieki wieków! Amen.

(Ps 113,1-7)

REFREN: Niech imię Pana będzie pochwalone

Chwalcie, słudzy Pańscy,
chwalcie imię Pana.

Niech imię Pana będzie błogosławione,

teraz i na wieki.

Od wschodu aż do zachodu słońca
niech będzie pochwalone imię Pana.
Pan jest wywyższony nad wszystkie ludy,
ponad niebiosa sięga Jego chwała.

Kto jest jak nasz Pan Bóg,
co w dół spogląda
na niebo i ziemię?
Podnosi z prochu nędzarza
i dźwiga z gnoju ubogiego.

(J 14,23)

Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój
umiłuje go, i do niego przyjdziemy.

(Łk 6,43-49)

Nie jest dobrym drzewem to, które wydaje zły owoc, ani złym drzewem
to, które wydaje dobry owoc. Po owocu bowiem poznaje się każde
drzewo; nie zrywa się fig z ciernia ani z krzaka jeżyny nie zbiera się
winogron. Dobry człowiek z dobrego skarbcza swego serca wydobywa
dobro, a zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa zło. Bo z obfitości
serca mówią jego usta. Czemu to wzywacie Mnie: Panie, Panie, a nie
czyniecie tego, co mówię? Pokażę wam, do kogo podobny jest każdy, kto
przychodzi do Mnie, słucha słów moich i wypełnia je. Podobny jest do
człowieka, który buduje dom: wkopał się głęboko i fundament założył
na skale. Gdy przysłała powódź, potok wezbrany uderzył w ten dom, ale

nie zdołał go naruszyć, ponieważ był dobrze zbudowany. Lecz ten, kto słuca, a nie wypełnia, podobny jest do człowieka, który zbudował dom na ziemi bez fundamentu. [Gdy] potok uderzył w niego, od razu runął, a upadek jego był wielki.

Komentarz

"Po owocu poznaje się drzewo: nie zrywa się fig z ciernia ani z krzaka jeżyny nie zbiera się winogron". To słowo Pana Jezusa kontynuuje wypowiedzi proroków Izajasza, Jeremiasza oraz innych na temat niewdzięcznej winnicy. Bóg skarży się, że tak wiele troski poświęcił swojej winnicy, a ona wydaje byle jakie jagody.

Myślę, że z dzisiejszego słowa Pana Jezusa wynika jedno: przynajmniej od czasu do czasu przypatrzmy się owocom, jakie przynosimy Panu Bogu, bo może są to tylko byle jakie, kwaśne jagody.

Pan Jezus tak wielką wagę przywiązuje do tego, żebyśmy postępowali według zasad Ewangelii, że wiarę, za którą nie idzie życie według wiary, porównuje do budowania domu bez fundamentu. Taki dom niby niczym się nie różni od domu zbudowanego porządnie, na fundamentach, ale cała jego marność ujawnia się w czasie burzy czy silnych wichrów. Dom bez fundamentów przemienia się wtedy w kupę gruzów.

Dlatego sformułujmy parę pytań, które od czasu do czasu warto sobie postawić: Jeżeli moja wierność Bożym przykazaniom zbudowana jest na piasku zadowolenia z siebie, to wystarczy trochę większa pokusa, żeby cała moja przyzwoitość moralna rozsypała się w gruzy. Jeżeli moja wiara zbudowana jest na piasku przyzwyczajęń wyniesionych z domu rodzinnego, to wystarczy, że przeniosę się w jakieś nowe środowisko, żeby okazało się, że w tej mojej wierze nie było życia. Jeżeli moja

modlitwa zbudowana jest na przeświadczeniu, że głównym celem modlitwy jest zapewnienie zdrowia i pomyślności dla siebie i dla swojej rodziny - to wystarczy, że przyjdą jakieś dni próby, żebym się w mojej modlitwie załamał i żebym obraził się na Pana Boga.

Panie Jezu, Ty sam czuwaj nad tym, abyśmy naszą wiarę i naszą miłość do Ciebie budowali na skale!

o. Jacek Salij OP